

## ARTYKUŁY

DOI: 10.4467/2391-890XPAH.24.001.21063

Michalina Pietras

(Jarocin)

mgr, e-mail: micpie10@st.amu.edu

ORCID iD: 0009-0009-6336-3566

### Lucy Katherine Wakefield i Hugo Radoliński – dzieje zakazanej miłości w świetle dokumentów z archiwum rodowego jarocińskich dziedziców

Rodzina Radolińskich była związana z dziejami Jarocina od 1660 r., kiedy miasto nabył Andrzej Radoliński herbu Leszczyc i zapoczątkował jarocińską linię tego rodu. Radolińscy herbu Leszczyc (Bróg) rezydowali w Jarocinie do początków 1945 r. Tak więc spośród różnych dziedziców miasta (m.in. Zarembów, Górskich, Jarockich, Przyjemskich) rodzina Radolińskich była z nim najdłużej związana, a tym samym znacząco wpłynęła na jego rozwój i funkcjonowanie.

Podstawowym źródłem wiedzy o rodzinie Radolińskich jest archiwum rodowe, którego uporządkowanie podjął się, na prośbę księcia Hugona von Radolina, Stanisław Karwowski. Podjąwszy te prace w 1900 r., historyk podzielił archiwum Radolińskich na 8 działów, które nazwał armariami<sup>1</sup>. Uporządkowane materiały archiwalne były przechowywane w Skarbczyku,

---

<sup>1</sup> Według wstępu do inwentarza K. Górskiej-Gołąskiej podział i nazwanie poszczególnych działów akt armariami jest prawdopodobnie wynikiem przechowywania poszczególnych grup archiwaliów w szafach (armaria, staropolska *almarka*, łac. *armarium* – szafa, archiwum). Zgodnie z katalogiem S. Karwowskiego armariów było 8:

- I Akta przedzoborowe i z początków XIX wieku (szczególnie dokładnie opracowane przez S. Karwowskiego, posiadały sumariusze i solidną oprawę).
- II Dokumenty gospodarcze majątku w Jarocinie.
- III Dokumenty gospodarcze majątków w Białej i Borzęciczkach.
- IV Dokumenty procesowe.
- V Korespondencja.
- VI Dokumenty Juliusza i Stanisława Radolińskich (akta luźne).
- VII (Zaginione dokumenty, być może znajdowały się w pałacu podczas pożaru).

pozostałości po starej siedzibie jarocińskich dziedziców, położonej na kopcu w pewnym oddaleniu od pałacu. W końcu XIX w. budowla ta została odrestaurowana z przeznaczeniem na archiwum majątku. Dzięki temu usytuowaniu archiwalia przetrwały, nie uległy bowiem spaleniowi w czasie pożaru, który strawił znaczną część pałacu w 1917 r. Większość uporządkowanych przez S. Karwowskiego materiałów została przekazana w 1947 r. do Archiwum Państwowego w Poznaniu, na podstawie tzw. Dekretu o reformie rolnej. Późniejsze przepisy doprecyzowały i potwierdziły przejęcie materiałów archiwalnych dawnych majątków ziemskich na rzecz państwa i zalegalizowały włączenie tzw. akt podworskich do państwowego zasobu archiwalnego. W ten sposób w Archiwum Państwowym w Poznaniu znalazły się dokumenty rodziny Radolińskich, wytworzone w latach 1487–1941, liczące 66 metrów bieżących akt i opatrzone nazwą „Majątek Jarocin – Radolińscy”<sup>2</sup>. W zarchiwizowanym zespole przeważają akta o charakterze gospodarczym, pochodzące z XIX i początków XX w. Zachowało się w nim też sporo cennych materiałów genealogicznych, zdjęć, korespondencji, rysunków, a nawet zeszytów szkolnych młodych Radolińskich.

Udostępnienie szerszej rzeszy badaczy sporej części tych cennych materiałów stało się możliwe w 2019 r., kiedy z inicjatywy Muzeum Regionalnego w Jarocinie i we współpracy z Archiwum Państwowym w Poznaniu rozpoczęto realizację projektu „E-Radolińscy”. Jego głównym celem była digitalizacja dokumentów i fotografii wytworzonych przez dawnych właścicieli Jarocina, pochodzących z tej rodziny<sup>3</sup>. Zeskanowane materiały archiwalne, zostały udostępnione w serwisie [szukajwarchiwach.gov.pl](http://szukajwarchiwach.gov.pl), co spowodowało

---

VIII Korespondencja i dokumenty z przełomu XIX i XX w., dotyczące właścicieli majątku jarocińskiego.

<sup>2</sup> Zespół ten został częściowo uporządkowany w 1953 r. przez profesora Stanisława Nawrockiego. Ostatecznie jednak pracę tę ukończyła, w latach 1954–1956, Krystyna Górską (później Górską-Gołąska), która przygotowała też do tego zespołu inwentarz. W czasie porządkowania pozostawiono w całości Armarium I. Z akt pozostałych armariów utworzono osobne zespoły – Majątek Jarocin, Majątek Biała i Majątek Borzęciczki (na podstawie wstępu do inwentarza K. Górskiej-Gołąskiej).

<sup>3</sup> Ogółem w ramach I etapu projektu *E-Radolińscy*, realizowanego w latach 2019–2020, zostało poddanych digitalizacji ok. 750 jednostek archiwalnych, co przekłada się na ponad 140 tys. wykonanych skanów. Zdigitalizowane materiały archiwalne można było dzięki temu przeglądać bezpłatnie w serwisie [szukajwarchiwach.gov.pl](http://szukajwarchiwach.gov.pl). Niestety stanowiły one tylko ok. 17% całego zespołu *Majątek Jarocin – Radolińscy*, który liczy ogółem 4745 jednostek archiwalnych (65,79 metrów bieżących). Dlatego podjęto starania o uzyskanie funduszy na kontynuowanie projektu. W lutym 2024 r. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznało Muzeum Regionalnemu w Jarocinie 94 tys. zł z programu *Kultura Cyfrowa*. W ciągu 2 lat cyfryzacji poddane miały zostać głównie akta o charakterze administracyjno-gospodarczym, dotyczące funkcjonowania majątków folwarcznych rodziny Radolińskich. W grudniu 2024 r., dzięki współpracy z Archiwum Państwowym w Poznaniu, udało się zdigitalizować i udostępnić szerokiemu gronu odbiorców kolejne 505 jednostek archiwalnych (50 tys. skanów) zespołu, czego poklo-

odnowienie zainteresowania dziejami tej rodziny i otworzyło nowe możliwości badawcze. Bogate zbiory archiwalne, zwłaszcza fotografie i osobiste listy członków rodziny pozwoliły zajrzeć do ich życia prywatnego i pokazać relacje między małżonkami oraz rodzicami a ich dziećmi.

Do tej pory, jeśli ukazywano historię tego rodu i jego związki z Jarocinem, koncentrowano się przede wszystkim na dziejach dziedziców miasta. Ich żony pozostawały w cieniu, stanowiąc zaledwie dopełnienie wiadomości. Było to przede wszystkim wynikiem punktu widzenia badaczy, którzy postrzegali historię miasta i Radolińskich przez ogólnie przyjęty pryzmat o dominującej roli mężczyzny jako osoby dziedziczącej majątek ziemski.

Zadanie pobierania i przybliżenia wiadomości nt. pań na Jarocinie z rodu Radolińskich jest więc nowym spojrzeniem na losy tej rodziny<sup>4</sup>. Nie należało ono jednak do najłatwiejszych, choćby ze względu na to, że większość materiałów źródłowych (zwłaszcza korespondencji wytworzonej przez XIX-wieczne żony Radolińskich) jest w językach francuskim i niemieckim, trudnych do odczytania ze względu na dużą niestaranność pisma.

Jedną z ciekawszych i na pewno najbardziej tajemniczych postaci wśród pań na Jarocinie była Lucy Katherine Wakefield, która zapisała się w historii rodziny swoim oryginalnym pochodzeniem. Pół-Angielka i pół-Hinduska została pierwszą, poślubioną wbrew woli rodziny, żoną najbardziej znanego przedstawiciela rodu – Hugona Radolińskiego, późniejszego księcia von Radolina<sup>5</sup>.

---

sie jest także publikacja okolicznościowego wydawnictwa Muzeum Regionalnego w Jarocinie (*E-Radolińscy. Part 2*, Jarocin 2024). Projekt będzie kontynuowany w 2025 r.

<sup>4</sup> Artykuł jest częścią pracy magisterskiej „Żony Radolińskich z Jarocina, od XIX do połowy XX wieku”, napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Krzysztofa Strykowskiego i obronionej w lipcu 2024 r. na Wydziale Historii UAM, która stanowi kontynuację badań dotyczących dziejów tego rodu. W 2022 r. autorka obroniła pracę licencjacką pod kierunkiem dr Aliny Hinc – „Między polskością a niemieckością. Rodzina Radolińskich w dziejach Jarocina w latach 1825–1945”.

<sup>5</sup> Hugo Radoliński (1841–1917) jest najbardziej znanym przedstawicielem rodu. Przebieg jego kariery dyplomatycznej obszernie relacjonuje F. Thimme (*Aus dem Nachlass des Fürsten Radolin. Fürst Radolin, Holstein und Friedrich Rosen*). Zawarte u niego informacje uwiarygodnia życiorys Radolińskiego (*Życiorys księcia Hugona von Radolina Radolińskiego*, Jarocin 2020). O etapach jego kariery – szerzej we wspomnianej w poprzednim przypisie pracy licencjackiej M. Pietras. Kariera Hugona Radolińskiego rozpoczyna się od objęcia przez niego stanowiska attaché we Florencji (1866). Dwa lata później zostaje mianowany sekretarzem legacyjnym w Paryżu, a następnie w Stuttgarcie. W czasie wojny francusko-pruskiej w 1871 r. obejmuje funkcję delegata Ministerstwa Spraw Zagranicznych przy kwaterze wojsk okupacyjnych we Francji, przy sztabie głównodowodzącego generała Manteuffla. Po zakończeniu okupacji pruskiej we Francji, Hugo Radoliński zostaje wysłany przez Bismarcka do Madrytu jako sekretarz legacyjny, a następnie sprawuje tę funkcję również w Dreźnie od 1874 r. Kolejnym etapem kariery dyplomatycznej było mianowanie go pierwszym sekretarzem ambasady niemieckiej w Konstantynopolu, gdzie spędził 5 lat (1876–1881). W tym czasie mianowano go także pruskim szambelanem (1877) i dziedzicznym członkiem Izby Panów. W 1884 r. Radoliński objął stanowisko marszałka dworu następcy tronu – Fryderyka Wilhelma – co zacieśniło jego stosunki z przyszłym cesarzem i zaowocowało nadaniem Radolińskiemu przez już Fryderyka III,

Niezwykle piękna, o orientalnej urodzie Lucy Wakefield była bez wątpienia największą miłością przyszłego dziedzica Jarocina. W jakich okolicznościach para się poznała, nie do końca wiadomo. Pewne światło rzuca na to wzmianka Apoloniusza Basińskiego, który wspominając w „Gazecie Jarocińskiej” Lucy Wakefield, pisze, że Hugo Radoliński „[...] będąc ochmistrem dworu następcy tronu pruskiego, późniejszego cesarza Fryderyka III, poznał wśród dam, jakie ks[ieżniczka] Wiktorii, córka angielskiej królowej Wiktorii ze sobą zabrała do Berlina, pannę Wakefield i z nią się ożenił”<sup>6</sup>. Takie były zapewne domysły jarocinian o początkach tej zagadkowej znajomości, aczkolwiek funkcję, o której wspomina Basiński w artykule, Radoliński objął dopiero dużo później – w 1884 r., już po śmierci pięknej Lucy<sup>7</sup>.

Bardziej wiarygodnych informacji dotyczących początku tej niezwyklej miłości dostarcza także zachowana rodzinna korespondencja. Już w 1860 r. 19-letni Hugo relacjonował w listach matce, że spędził święta Bożego Narodzenia w Bonn u zaprzyjaźnionej rodziny (której nie wymienia z nazwiska), a będącej w bliskich kontaktach z Goltzami, których – jak uważa R. Kašinowska – Józefina musiała znać, skoro Hugo uważał ten fakt za ważną rekomendację. Młody Radoliński relacjonował matce, że były to wspaniałe święta, o jakich nawet nie marzył. Jednocześnie donosił, że jest niepokieszony, bo rodzina, u której bywał, opuszcza Bonn<sup>8</sup>. Młody Radoliński musiał być już wówczas bardzo zakochany, ponieważ opisywał w kolejnym liście urodę swojej wybranki – cudowne ciemne włosy, jasną karnację i piękny głos, który jego zdaniem powinien być szkolony<sup>9</sup>. Zdziwionej Józefinie (zapewne na jej wątpliwość, czy to możliwe, żeby Angielka była ładna) wyjawiał, że nieżyjąca matka dziewczyny była Hinduską wyjątkowej urody<sup>10</sup>.

Kiedy w lutym 1861 r. zakochany Hugo przyjechał do Jarocina, rodzina starała mu się wyperswadować związek z osobą bez tytułu i znaczącego majątku. Wskazywano także na młody wiek Hugona i zaledwie początek kariery, który nie pozwalał mu jeszcze na stabilizację. W tym samym roku młody Radoliński, jak podaje w swoim życiorysie, stał się dopiero,

---

16 kwietnia 1888 r., tytułu książęcego i podniesieniem jarocińskiego majątku do rangi hrabstwa. Już jako książę Hugo von Radolin (nadaniu tytułu książęcego towarzyszyła kontrowersyjna decyzja o zmianie i zmienieniu nazwiska) objął funkcję ambasadora w Konstantynopolu (1893–1895), a następnie w Petersburgu (1895–1900). Ostatnim etapem kariery dyplomatycznej księcia było stanowisko ambasadora Rzeszy Niemieckiej w Paryżu, które zajmował od 1901 do 1910 r.

<sup>6</sup> A. Basiński, *Przed wizytą ambasadora Tyrrela w Jarocinie*, „Gazeta Jarocińska” nr 30 z 8 marca 1936, s. 2.

<sup>7</sup> *Życiorys...*, s. 49.

<sup>8</sup> R. Kašinowska, *Pałac w Jarocinie: dzieje rezydencji i jej właścicieli*, Jarocin 2012, s. 128.

<sup>9</sup> APP, *Majątek Jarocin – Radolińscy*, sygn. 3888, s. 1147–1150, *Briefe des Grafen Hugo von Radolin an Seine Mutter Josephine Radolińska 1857–1880*.

<sup>10</sup> R. Kašinowska, *Pałac w Jarocinie...*, s. 129.

w myśl ówczesnego prawa, pełnoletnim („uwolnienie spod władzy ojcowskiej 18.04.1861”) i rozpoczął w listopadzie studia w Berlinie<sup>11</sup>. Nic dziwnego, że rodzina ludziła się (czego ślady widać w rodzinnej korespondencji)<sup>12</sup>, iż młodzieńcze zakochanie przeminie, tym bardziej że Lucy z rodziną wyjechała do Anglii, gdzie ojciec ukochanej Hugona miał prowadzić na uniwersytecie w Oxfordzie wykłady z sanskrytu.

Ojciec Lucy – pułkownik John Howard Wakefield – urodził się w 1803 r. w rodzinie kwaków i był wnukiem Edwarda Wakefielda, londyńskiego kupca przy Gresham St., oraz Priscilli (Bell) Wakefield, pisarki i botaniczki. John Howard Wakefield zrobił karierę wojskową w angielskiej armii, służąc w Indiach ponad 30 lat, gdzie m.in. uczestniczył w wojnie sikhijskiej (1845–1846) i był pierwszym sędzią kantonalnym w Lahore<sup>13</sup>. Po zakończeniu służby powrócił do Londynu i wykładał na Oxfordzie sanskryt.

Mieszczkańskie pochodzenie ukochanej Hugona, mimo kariery wojskowej i naukowej, jaką zrobił ojciec Lucy, z pewnością przeszkadzało rodzinie Radolińskich w akceptacji wybranki syna, podobnie jak niejasne pochodzenie jej matki. Według S. Karwowskiego była ona córką wielkiego wezyra Rajah z Buscheeru<sup>14</sup>. Próbując zweryfikować i poszerzyć informację na jej temat, dotarłam do bloga Judith Johnson – praprawnuczki Johna Howarda Wakefielda, potomkini brata Lucy, Georga Edwarda, która prowadzi badania nt. pochodzenia swoich przodków<sup>15</sup>. Autorka wspomina, że choć trudno już dziś oddzielić fikcję od prawdy, to w jej tradycji rodzinnej krąży informacja, że John Howard w czasie swojego pobytu w Indiach uciekł z młodą kobietą, którą po raz pierwszy dostrzegł przez płot ogrodu. Miała być ona córką Kheru Jumnu, wezyra Bashahru, który został skazany przez Brytyjczyków na śmierć za udział w buncie. Młoda Hinduska przeszła na chrześcijaństwo, zmieniła imię na Maria Isobel Suffolk i poślubiła 9 stycznia 1832 r. Johna Howarda Wakefielda (prawdopodobnie już po narodzinach pierwszego dziecka).

Z tego związku przyszło w Indiach na świat czworo potomków: George Edward (1831–1890), Priscilla Maria (1833–1880), Julia Maria (ok. 1837–1892)

<sup>11</sup> *Życiorys...*, s. 12.

<sup>12</sup> R. Kąsinowska, *Pałac w Jarocinie...*, s. 129.

<sup>13</sup> Informacje pochodzą z blogu *Indyjska księżniczka* Judith Johnson, praprawnuczki Johna Howarda Wakefielda, krewnej Georga Edwarda Wakefielda (brata Lucy), która bada przeszłość swojej rodziny i jej indyjskie korzenie (<http://www.judithjohnson.co.uk/blog/the-indian-princess> [dostęp: 30 grudnia 2023 r.]) oraz z brytyjskiej strony zajmującej się badaniami genealogicznymi *The Kings Candlesticks – Family Trees* – <https://www.thekingscandlesticks.com/webs/pedigrees/1661.html> (dostęp: 26 grudnia 2023 r.).

<sup>14</sup> S. Karwowski, *Historia rodu Leszczyców z Radolina Radolińskich*, tłum. B. Górczyńska-Przybyłowicz, Jarocin 2010, s. 214.

<sup>15</sup> J. Johnson, blog (dostęp: 30 grudnia 2023 r.).

i najmłodsza Lucy Katherine, która urodziła się 5 sierpnia 1838 lub 1842 r.<sup>16</sup> w Bussabor Kumasin w Indiach<sup>17</sup>. Hinduskie korzenie zapewniły Lucy z pewnością niezwykłą urodę, która uwieczniona została na licznych zachowanych zdjęciach. Nie przyniosła jej ona jednak (przynajmniej na początku) akceptacji rodziny Radolińskich.



Ilustr. 1. Lucy Katherine Wakefield  
S. Karwowski, *Historia...*, s. 215, Tablica XXXVI

<sup>16</sup> Data urodzin Lucy Wakefield jest dyskusyjna. *The Kings Candlesticks – Family Trees* podaje jako rok urodzin ukochanej Hugona – 1838 (dostęp: 30 grudnia 2023 r.), natomiast S. Karwowski jako rok urodzin Radolińskiej podaje 1842 (tenże, *Historia...*, s. 214).

<sup>17</sup> Bashahr lub Bushahir było małym stanem książęcym w obszarze Himachal w indyjskich Himalajach, przejętym przez rząd brytyjski w 1815 r.; J. Johnson, blog (dostęp: 30 grudnia 2023 r.).

Ani rozłąka Hugona z ukochaną, ani perswazje rodziny nie zmieniły decyzji młodego Radolińskiego. Młodzieniec był tak zdeterminowany, że w liście do ojca, zawiadamiając o swoim przybyciu do Jarocina jesienią 1861 r., oświadczył kategorycznie, że jeśli cała rodzina będzie nadal przeciwna jego związkowi, to gotowy jest wraz z Lucy czekać nawet 10 lat, ale decyzji o małżeństwie nie zmieni<sup>18</sup>. Jeszcze miesiąc przed ślubem Józefina próbowała wyperswadować synowi zawarcie tego związku. Zarówno ona, jak i jej brat Stanisław zwracali uwagę przyszłego dziedzica Jarocina na to, że Lucy nie jest katoliczką, co również stanowiło przeszkodę w zawarciu małżeństwa. Jedynym sojusznikiem młodej pary był ojciec Hugona – Władysław Radoliński. Aprobata ojca, podobnie jak decyzja syna, nie spotkała się z pochwałą pozostałych, nieprzejejdanych członków rodziny<sup>19</sup>.

Mimo wielu przeszkód Lucy i Hugo stanęli na ślubnym kobiercu, według informacji S. Karwowskiego 4 czerwca 1863 r. w Londynie<sup>20</sup>. Sam Hugo Radoliński w swoim „Curriculum Vitae” podaje datę nieco późniejszą, a mianowicie 6 lipca 1863 r.<sup>21</sup>

Młoda para, obawiając się chłodnego przyjęcia ze strony matki pana młodego – Józefiny Radolińskiej – opóźniła swój przyjazd do Jarocina. W listach Hugo prosił matkę, aby starała się pokochać jego żonę, inaczej będzie musiał pożegnać się z Jarocinem na zawsze. Ze względu na brak akceptacji synowej przygotowanie pokoi dla młodej pary spadło na barki Władysława Radolińskiego, który przeznaczył i wyposażył dla świeżo poślubionych małżonków 3 (a później na prośbę syna 4) pokoje w zachodniej części pałacu. We wnętrzu sypialni stanęło wielkie łóże z baldachimem, wybitym od spodu niebieską tkaniną. Oprócz tego sam Hugo zadbał o wyposażenie wnętrz, zamawiając i dosyłając do Jarocina wiele detali, mających ozdobić pokoje małżonków. Sam kupował w Berlinie tapety, meble, ryps do obicia krzeseł i kanapy. Nabył także „water-closet”, który w tamtych czasach w wielkopolskich rezydencjach należał do rzadkości. Troskliwy i zakochany młody mąż nie zapominał nawet o takich detalach jak muślinowe firanki przy toaletce świeżo poślubionej żony<sup>22</sup>.

Ostatecznie młoda para przybyła do Jarocina 22 września 1863 r., zajeżdżając najpierw do Tulc, gdzie ukryła się Józefina, nie chcąc spotkać się z niechcianą synową. Widocznie Hugo udobruchał matkę, bo jak wspomina ks. W. Lewandowski, wjechali do Jarocina razem.

---

<sup>18</sup> Mimo prób zweryfikowania tej informacji, na podstawie przypisu podanego przez Różę Kąsinowską (*Pałac w Jarocinie...*, s. 129–130), tego listu Hugona do Władysława Radolińskiego nie odnaleziono.

<sup>19</sup> R. Kąsinowska, *Pałac w Jarocinie...*, s. 129–130.

<sup>20</sup> S. Karwowski, *Historia...*, s. 214.

<sup>21</sup> *Życiorys...*, s. 15.

<sup>22</sup> R. Kąsinowska, *Pałac w Jarocinie...*, s. 131–132.

Na ich przywitanie przystrojono pałac w girlandy i lampy wzorzyste. Bramę tryumfalną urządzono przy kuźni, bractwo strzeleckie wystąpiło z chorągwią i muzyką, panny w białych sukniach niosły korony i dzieci szkoły protestanckiej z chorągwią pruską były przytomne. Na bramie napis niemiecki „Willkommen”. Witanie w pałacu było niemieckie, na które pan Hugo i jego żona po niemiecku odpowiadali. Jeden z rzeszy wyrwał się po polsku, jak Filip z konopi, krzyżąc na głos „Witamy Jaśnie Wielmożnego Hrabiego”<sup>23</sup>.

Wygląda na to, że piękna Lucy dość szybko podbiła serca wszystkich domowników. Zważywszy na wykształcenie swojego ojca, musiała też sama pobierać nauki, i w tym aspekcie (sądząc po korespondencji) Radolińskim z pewnością nie ustępowała. Pomocą w przełamaniu niechęci były także narodziny pierwszego dziecka młodych małżonków, które przyszło na świat 18 kwietnia 1864 r.<sup>24</sup>, co ostatecznie przełamało opór niechętniej teściowej. Mały Alfred, nazywany przez najbliższą rodzinę „Dużym Panem”, stał się oczkiem w głowie nie tylko rodziców, lecz także babci Józefiny.

Rok po urodzeniu dziecka, w 1865 r. w Dreźnie, Lucy przeszła na katolicyzm, składając w obecności królowej Karoliny Saskiej – żony Alberta Wettyna – oświadczenie o konwersji<sup>25</sup>. W ten sposób, krok po kroku, piękna Lucy z niechcianej synowej, stała się powodem do dumy. Józefina nie tylko z przyjemnością obserwowała, jak jej nowa córka zachwyca okolicznych ziemian (Gorzeńskich, Grabskich, Jaraczewskich, Taczanowskich), których Hugo zapraszał na polowania, lecz także z radością słuchała o sukcesach swej synowej na europejskich salonach, gdzie Lucy towarzyszyła mężowi, kiedy rozpoczął karierę dyplomatyczną.

W czasie karnawału 1865 r. młodzi Radolińscy przebywali w Berlinie, gdzie uroda i wdzięki pięknej Lucy zwracały powszechną uwagę, co z pewnością było dodatkowym atutem aspirującego do roli dyplomaty Hugona. Paulina Peeters, wychowanka Józefiny Radolińskiej i prawdopodobnie jej córka, przytacza w liście do matki słowa Alfonsa Taczanowskiego, który po powrocie z Berlina relacjonował, że w stolicy Prus powszechnie mówiło się na salonach o niezwyklej urodzie Lucy<sup>26</sup>.

Młoda Radolińska cieszyła się także sympatią mieszkańców Jarocina, czego dowodem jest zachowany w rodowych archiwaliach pięknie wykaligrafowany wiersz, подарowany jej przez uczniów jarocińskiej szkoły katolickiej z okazji urodzin hrabianki, obchodzonych 5 sierpnia 1865 r.<sup>27</sup>

<sup>23</sup> *Uwagi do kroniki kościoła katolickiego w Jarocinie spisane przez ks. W. Lewandowskiego proboszcza*, opr. I.C. Kaczmarek, Jarocin 2016, s. 91.

<sup>24</sup> *Życiorys...*, s. 16.

<sup>25</sup> S. Karwowski, *Historia...*, s. 214.

<sup>26</sup> APP, Majątek Jarocin – Radolińscy, sygn. 3897, *Lettres de Madame Pauline Peters et de la mere Monsieur Peters, et lettres de M. Bojanowska* (list P. Peeters do J. Radolińskiej, luty 1866, s. 332–335).

<sup>27</sup> APP, Majątek Jarocin – Radolińscy, sygn. 4013, *Powinszowanie imienin (Lucji) Katarzyny Radolińskiej od uczniów szkoły katolickiej w Jarocinie 1860–1865*.





Ilustr. 2. Lucy Radolińska, 1866 r.

APP, Majątek Jarocin – Radolińscy, sygn. 4045 [Zbiór fotografii Władysława Radolińskiego, Hugona i jego rodziny, widoki z Jarocina]

Na efekty udanego wejścia Lucy na salony nie trzeba było długo czekać. W lutym 1866 r. Hugo Radoliński wstępuje do służby dyplomatycznej dzięki pośrednictwu następcy tronu Fryderyka Wilhelma. Bliskie kontakty z przyszłym władcą Prus Hugo zawdzięczał być może po części swojej pięknej żonie. W wywiadzie z córkami ostatniego dziedzica Jarocina Maria Elizabeth von Radolin wspominała, że jej pradziad – książę Hugo – miał bardzo dobre, wręcz przyjacielskie kontakty z następcą tronu Fryderykiem Wilhelmem (późniejszym cesarzem Fryderykiem III), których początki sięgały jeszcze czasów młodości, gdy żyła jego pierwsza żona Lucy Wakefield. Przyczyną obopólnej sympatii miał być fakt, że obaj panowie mieli żony pochodzenia brytyj-

skiego; to ich do siebie zbliżyło oraz było powodem częstych kontaktów pary książęcej i młodych Radolińskich<sup>28</sup>.

6 kwietnia 1866 r. Hugo Radoliński zostaje wysłany jako attaché pruskiego poselstwa dyplomatycznego do Florencji<sup>29</sup>. Dzięki relacji Madame Charles de Bunsen dowiadujemy się, że do Florencji przybył Hugo najpierw sam, zastępując poprzedniego attaché – Brinkena. „Choć jest dość młody, jest już żonaty. Jego żona Angielka podobno jest bardzo piękna, ale przez jakiś czas tu nie przyjedzie”<sup>30</sup> – relacjonowała Mme de Bunsen. Przyczyną opóźnienia przybycia Lucy była zapewne kolejna ciąża młodej Radolińskiej.

Po dotarciu do Włoch Lucy od razu zaskarbiła sobie sympatię żon pozostałych dyplomatów, które otoczyły ją troskliwą opieką, zważywszy na jej błogosławiony stan, zwłaszcza podczas wyjazdu Radolińskiego do Wenecji<sup>31</sup>. Madame de Bunsen pisała o Lucy, że „[...] jest bardzo urocza i z każdym dniem zakochuję się w niej coraz bardziej. Obecnie jest ona w dużej mierze pod moją opieką, a ponieważ wkrótce spodziewa się dziecka, czuję się za nią bardzo odpowiedzialna”<sup>32</sup>.

Drugie dziecko Lucy i Hugona – syn Hugo Felix – przyszło na świat 20 listopada 1866 r. we Florencji<sup>33</sup>. Informacje o tym wydarzeniu mamy z pierwszej ręki, od służącej hrabianki – Klementyny – która w liście do Józefiny Radolińskiej z 9 grudnia 1866 r. obszernie opisuje stan żony Radolińskiego i jej świeżo narodzonego syna:

Pani Hrabina nie czuje się być wcale chorą tylko jeszcze bardzo słaba, apetyt do jedzenia ma bardzo dobry. [...] Wizyty codziennie Pani Hrabina odbiera od Pań tutejszych. Nasz mały pan Hrabia dotychczas jest bardzo spokojny i zdrowy ciągle śpi, w ten czas się budzi jak głodny albo jak go trzeba przewinąć, teraz już nie jest czerwony, bardzo biały i ładny się robi a tłusty i mocny nadpodziwienie<sup>34</sup>.

Po Florencji, gdzie Radolińscy przebywali do początków 1869 r., i zdaniu przez Hugona w Berlinie egzaminu dyplomatycznego, para udała się do Paryża, gdzie dyplomata otrzymał stanowisko sekretarza w pruskiej ambasa-

<sup>28</sup> Wywiad zarejestrowany w czasie wizyty przedstawicieli ówczesnych władz miasta (burmistrza Adama Pawlickiego, wiceburmistrza Roberta Kaźmierczaka i regionalisty Piotra Marchwiaka) u Marii Elizabeth i Cecylii von Radolin, przebywających w Bad Aibling i Rottach-Egern (koło Monachium; do 1951 r. – Rottach) w 2008 r.

<sup>29</sup> *Życiorys...*, s. 16, 19.

<sup>30</sup> Madame Charles de Bunsen, *In three legations*, New York 1909, s. 214.

<sup>31</sup> Tamże, s. 219.

<sup>32</sup> Tamże, s. 222.

<sup>33</sup> *Życiorys...*, s. 19.

<sup>34</sup> APP, Majątek Jarocin – Radolińscy, sygn. 3888, s. 2305–2306 (a także listy Hugo von Radolin do żony Lucy i Bernarda Potockiego); list służącej Klementyny do J. Radolińskiej, 9 grudnia 1866 r.

dzie. Ze względu jednak na przebywającą w Paryżu liczną polską emigrację został przeniesiony do Stuttgartu, gdzie 4 października 1870 r. urodziło się trzecie dziecko – córka Józefina Lucy. Radość z narodzin pierwszej córeczki nie trwała jednak długo, ponieważ dziewczynka zmarła 3 maja następnego roku<sup>35</sup>.

Po wojnie francusko-pruskiej Radoliński został oddelegowany do Compiègne, gdzie stacjonował sztab armii okupacyjnej pod dowództwem generała Manteuffla. Lucy zamieszkała wówczas z małym Hugonem w pobliskim Nancy. Tam na świat przyszła druga córka pary – Łucja Józefina Julia – która urodziła się 21 czerwca 1872 r.<sup>36</sup> Szczęście rodziny było jednak krótkotrwałe. Po 14 dniach choroby i w wyniku „dotkliwych cierpień” 31 lipca 1873 r. zmarł na zapalenie opon mózgowych drugi syn Radolińskich – 7-letni Hugo<sup>37</sup>. Zarówno on, jak i jego zmarła przed rokiem siostra Józefina Lucy zostali pochowani w jarocińskiej kaplicy rodowej.

Kolejne porody i śmierć dwójki dzieci w stosunkowo krótkim czasie mocno podkopały zdrowie Lucy Radolińskiej, o czym Hugo donosił swojemu ojcu w liście<sup>38</sup>. Aby ukoić żal po śmierci dzieci, w 1873 r. Radolińscy postanowili zabrać spod opieki Józefiny swojego pierworodnego syna – 9-letniego wówczas Alfreda. Wywołało to sprzeciw teściowej, ale nie zmieniło decyzji rodziców.

Wraz z początkiem 1874 r. Hugo został mianowany sekretarzem legacyjnym na placówce w Madrycie. Pobyt tam nie przypadł mu jednak do gustu. Tęsknił za rodziną. Lucy i dzieci wysłał bowiem na kilka miesięcy do Jarocina. Rozłąka nie trwała długo, w listopadzie 1874 r. wraz z żoną i dziećmi wyjechał do Drezna, gdzie objął kolejny raz stanowisko sekretarza legacyjnego.

Podczas rocznego pobytu w tym mieście Radolińscy wzięli udział w balu karnawałowym, zorganizowanym przez ministra wojny hrabiego von Tabren w 1875 r., w czasie którego wystąpili w staropolskich strojach z czasów Henryka Walezego. Nie zachowało się lub nie zostało zrobione zdjęcie Lucy w tej kreacji, podziwiać natomiast można strój Hugona, uszyty według rysunku Jana Matejki<sup>39</sup>, jak informował dziedzic Jarocina swoją matkę w liście. Ten polski akcent został bowiem uwieczniony na zdjęciach, które przetrwały w rodowym archiwum.

<sup>35</sup> *Życiorys...*, s. 25.

<sup>36</sup> Tamże, s. 26.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> APP, Majątek Jarocin – Radolińscy, sygn. 3875, s. 1536–1539, *Briefe von Hugo Radoliński an seinen Vater Ladislaus Radoliński*; list H. Radolińskiego do ojca, le 1 août (18)73.

<sup>39</sup> APP, Majątek Jarocin – Radolińscy, sygn. 3888, s. 42, 50–51, a także listy Hugo von Radolin do żony Lucy i Bernarda Potockiego; list H. Radolińskiego do matki, Drezno 24 i 29 lutego 1876 r.



Ilustr. 3. Hrabina Lucy Radolińska, 1874

APP, Majątek Jarocin – Radolińscy, sygn. 4045 [Zbiór fotografii Władysława Radolińskiego, Hugona i jego rodziny, widoki z Jarocina]



Ilustr. 4. Bal kostiumowy u ministra wojny hrabiego von Tabren w Dreźnie w 1875 r. (Hugo Radoliński oznaczony nr. 4)

APP, Majątek Jarocin – Radolińscy, sygn. 4045 [Zbiór fotografii Władysława Radolińskiego, Hugona i jego rodziny, wiodki z Jarocina]

Ten bal ważny był nie tylko ze względu na polskie stroje, w których wystąpili Radolińscy; było to prawdopodobnie ostatnie publiczne wystąpienie Lucy, która już wówczas bardzo źle się czuła.

W 1876 r. Hugo Radoliński zostaje mianowany radcą ambasady niemieckiej w Konstantynopolu<sup>40</sup>. Wraz z nim udaje się tam jego rodzina. Pięcioletni pobyt w stolicy Turcji jest z pewnością ważny dla jego kariery dyplomatycznej, ale mniej szczęśliwy dla życia rodzinnego. Klimat nad Bosforem nie służy Lucy, co powoduje nasilenie choroby. Przez ostatnie 5 lat swojego życia zimę spędzała w Hulwan w okolicach Kairu i tylko w okresach letnich powracała do męża i dzieci<sup>41</sup>.

Ostatnim spokojnym okresem w życiu rodziny jest rok 1878. Lucy, choć odizolowana od najbliższych ze względu na męczącą ją gruźlicę, wydaje się czuć lepiej. Stara się ją pocieszać Józefina, opisując synowej w listach jarocińskie pałacowe życie i przyjęcia, na których bywa, u znanych Lucy, sąsiadujących z Jarocinem ziemian. W kwietniu 1879 r. do Lucy dociera informacja o śmierci zawsze jej życzliwego teścia – Władysława Radolińskiego umiera

<sup>40</sup> *Życiorys...*, s. 33.

<sup>41</sup> S. Karwowski, *Historia...*, s. 217.



Ilustr. 5. Lucy Radolińska, 1876 r. (ostatnie zachowane zdjęcie)

APP, Majątek Jarocin – Radolińscy, sygn. 4045 [Zbiór fotografii Władysława Radolińskiego, Hugona i jego rodziny, widoki z Jarocina]

w Neapolu. 7 maja tego roku stan Lucy, przebywającej wówczas na kuracji na Korfu, jest już tak ciężki, że udzielono jej ostatniego namaszczenia. Szukając ratunku i przychylając się zapewne do rad lekarzy, Hugo wysłał żonę na Maderę, której klimat uważano za najlepszy dla chorujących na suchoty. Po długiej podróży przez Lizbonę Lucy dotarła na początku grudnia 1879 r. na wyspę, skąd wysłała depezę do Hugona, że jest szczęśliwa, gdyż dużo lepiej się czuje. Niestety była to krótkotrwała poprawa<sup>42</sup>. 19 marca 1880 r. Hugo Radoliński otrzymał telegram, że jego żona zmarła 18 marca<sup>43</sup>.

<sup>42</sup> Przebieg choroby Lucy Radolińskiej można przesledzić na podstawie depezy wymienianych między małżonkami oraz telegramów powiadamiających Hugona o stanie zdrowia żony. Ich spory zbiór znajduje się w APP, Majątek Jarocin – Radolińscy, sygn. 3911. *Lettres et telegrames, derniers telegrames de Comtesse Lucie Radolińska*.

<sup>43</sup> R. Kąsinowska, *Pałac w Jarocinie...*, s. 166–167.

Pograżony w rozpacz Radoliński postanowił zabalsamować zwłoki Lucy i przetransportować je parowcem „West” do Hamburga, dokąd miały dotrzeć w maju, a następnie pochować ukochaną małżonkę w kościele w Radolinie, gdzie zamierzał przenieść także trumny swoich zmarłych przedwcześnie dzieci<sup>44</sup>. Tak się jednak nie stało. Być może powodem zmiany decyzji była śmierć matki Hugona 6 lipca tego samego roku. Obie – Lucy i Józefina – zostały pochowane równocześnie<sup>45</sup>, w rodzinnej krypcie kościoła św. Marcina w Jarocinie, 26 lipca 1880 r.<sup>46</sup> Mszę żałobną odprawił w ich intencji ks. Edmund Radziwiłł.

W trakcie choroby hrabiny Lucy dużą pomocą w wychowaniu dzieci – Lucy Józefiny i Alfreda – służyła Radolińskiej jej starsza siostra, Julia Tyrrel<sup>47</sup>. Po śmierci hrabiny i babki dzieci to ona sprawowała opiekę nad osieroconą 8-letnią Lucy i dorastającym Alfredem, którego towarzyszem zabaw i nauki był jej syn Wiliam<sup>48</sup>.

Śmierć Lucy była dla Hugona Radolińskiego niewątpliwie wielkim ciosem. Parę łączyła przecież wielka miłość, dla której Hugo był zdolny nawet do rezygnacji z rodowego majątku. O ukochanej przypominała mu z pewnością dorastająca córka, która wyrosła na prawdziwą piękność, dziedzicząc po matce nie tylko imię, ale i zjawiskową urodę<sup>49</sup>. O tęsknocie za pierwszą ukochaną

<sup>44</sup> Tamże, s. 167–168.

<sup>45</sup> S. Karwowski, *Historia...*, s. 217.

<sup>46</sup> Pochówek Lucy budzi pewne wątpliwości. W kopii Księgi Zgonów parafii pw. św. Marcina w Jarocinie, znajdującej się w gnieźnieńskim Archiwum Archidiecezjalnym, nie ma adnotacji o pochowaniu w tym roku żony Hugona. Kiedy w 1998 r. jarociński historyk i regionalista – Piotr Marchwiak – badał krypty w podziemiach jarocińskiego kościoła św. Marcina, nie znalazł tam również trumny Lucy Wakefield. Być może nie był jej w stanie rozpoznać ze względu na olbrzymie zdewastowanie pochówków. Mimo że S. Karwowski w swojej monografii (*Miasto Jarocin i jego dziedzice*, Jarocin 1902, s. 154) wylicza, że w krypcie Radolińskich, mieszczącej się pod kaplicą Matki Boskiej Bolesnej, zostało pochowanych 18 członków rodziny, to pod koniec XX w. pozostały w niej już tylko pochówki z końca XIX w., dodatkowo brutalnie sprofanowane w trudnym do ustalenia czasie; P. Marchwiak, *W podziemiach kościoła św. Marcina*, *Magazyn itp.*, „Gazeta Jarocińska” nr 31 z 30 października 1998 r.

<sup>47</sup> Julia Maria Tyrrel towarzyszyła Radolińskim w czasie pobytu w Konstancynie, a po śmierci Lucy zamieszkała w Jarocinie. Zmarła w Berlinie na raka piersi 20 marca 1893 r.; *Życiorys...*, s. 58.

<sup>48</sup> William Tyrrel zrobił wielką karierę dyplomatyczną w Anglii. W czasie konferencji pokojowej w Paryżu ustalającej traktat wersalski wchodził w skład komisji, która miała przygotować projekt zachodniej granicy Polski (S. Kozicki, *Konferencja pokojowa i podpisanie traktatu*, Dodatek historyczny IPN w Rzeszowie z okazji 100. rocznicy podpisania Traktatu Wersalskiego, „Życie Podkarpackie”, 26 czerwca 2019 r.). Po I wojnie był ambasadorem angielskim w Paryżu. Przyjeżdżał do Jarocina na grób matki i ufundował poświęconą jej pamięci tablicę w kościele św. Marcina, gdzie została pochowana w krypcie Radolińskich w 1893 r. (A. Basiński, *Przed wizytą...*, s. 2).

<sup>49</sup> Lucy Józefina Julia von Radolin (1872–1965), żona hrabiego Karola Moy de Sons od 1899 r.; S. Karwowski, *Historia...*, s. 240, 247.

może świadczyć także to, że Hugo zlecił wykonanie pięknego marmurowego popiersia Lucy, które będzie mu towarzyszyło do końca jego dni, zdobiąc wnętrze pałacowej biblioteki. Autorem dzieła był znany niemiecki rzeźbiarz Albert Manthe<sup>50</sup>. Rzeźba przetrwała wielki pożar pałacu w 1917 r., a dziś uświetnia poświęconą rodzinie Radolińskich salę w Muzeum Regionalnym w Jarocinie, które mieści się od 2022 r. w ich pałacu.

Dzieje miłości Lucy Wakefield i hrabiego Hugona Radolińskiego nie są historią reprezentatywną dla warstwy ziemiańskiej, z której wywodził się jarociński dziedzic. Związki romantyczne należały do rzadkości, zwłaszcza jeśli pochodzenie, inne wyznanie lub brak majątku (jak było w przypadku Lucy), pozostawiały wiele do życzenia. W XIX w. zawarcie małżeństwa było niezwykle ważną decyzją, ponieważ rzutowało na wiele aspektów życia społecznego. Związek małżeński był najczęściej transakcją społeczną, finansową i ekonomiczną, swoistym układem familijno-majątkowym, aranżowanym najczęściej przez rodziców lub innych członków rodu<sup>51</sup>.

Choć Lucy Katherine Wakefield to niewątpliwie najbardziej egzotyczna z żon Radolińskich, nie jest jedyną fascynującą kobietą z tej rodziny<sup>52</sup>. Dzisiejsze zainteresowanie historią i rolą kobiet w społeczeństwie pozwala przyjrzeć się lepiej tym pomijanym lub tylko wspomnianym dotychczas postaciom. Dostrzega się ich rolę w życiu rodziny i miasta, którym zarządzali mężowie, tym bardziej że zgodnie z XIX-wiecznymi poglądami kobieta miała być tylko matką i żoną, ozdobą swego męża i rodu, wsparciem dla potomstwa. W te patriarchalne stosunki, panujące w XIX-wiecznych małżeń-

---

<sup>50</sup> T. Cieślak, *Lucy i Hugo. Historia pewnej zakazanej miłości*, Portal Historia Jarocina <https://historiajarocina.pl/gallery/radolinscy> (dostęp: 7 stycznia 2024 r.).

<sup>51</sup> A. Staniszewska, *Ewolucja podejścia ziemian do instytucji małżeństwa w XIX stuleciu w świetle egodokumentów i literatury poradnikowej*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 2021, t. 108, s. 125, <https://czasopisma.uni.lodz.pl/historica/article/view/10376> (dostęp: 19 października 2024 r.).

<sup>52</sup> Wśród żon Radolińskich (z XIX i 1. połowy XX w.) były piękne kobiety, które nie tylko przykuwały uwagę urodą, jak Anna Kwilecka i Lucy Wakefield, lecz nie brakowało wśród nich także kobiet wyemancypowanych, takich jak Józefina Radolińska. Ta niezwykle ciekawa osoba była prawdziwą sawantką o wielu talentach, a jednocześnie niewiastą o niepokornej naturze, która doprowadziła męża do wyjazdu z Jarocina, uprzykrzając mu życie swoim trudnym charakterem. W barwnym świecie żon jarocińskich dziedziców znaczącą rolę odegrały też dwie małżonki najbardziej znanego przedstawiciela rodu – księcia Hugona von Radolin. Zarówno Lucy Wakefield (której poświęcony jest ten artykuł), jak i Joanna von Oppersdorff w znaczący sposób pomogły mu w rozwoju kariery dyplomatycznej, otwierając, ze względu na swoje pochodzenie i urok osobisty, drogę do brytyjskich, niemieckich i francuskich salonów. Choć ostatnie żony Radolinów miały pochodzenie niemieckie (Elizabeth Königsmarck, Ewa von Wedel), to mieszkając w jarocińskim pałacu w okresie II wojny światowej, zamiast korzystać z przywilejów okupanta, broniły polskich mieszkańców miasta i pomagały im w tym trudnym okresie, ostrzegając ich przed groźnym aresztowaniem lub ratując przed wywiezieniem na roboty do Niemiec (M. Pietras, *Żony...*).



stwach, a także wspierane przez obowiązujące wówczas prawo<sup>53</sup>, nie wpisują się losy wielu pań na Jarocinie. Jak pokazują źródła archiwalne, nie tylko bowiem wносиły one posąg i rodziły potomstwo, lecz także współtworzyły dzieje rodu i miasta, a bywało, że podejmowały się nawet zarządzania majątkiem jarocińskim pod nieobecność męża lub syna.

W dziejach Jarocina pamięć o Radolińskich jest i miejmy nadzieję, nadal będzie zachowana. Mimo spolaryzowanych poglądów, jakie wciąż wywołują ich decyzje o współpracy z dworem pruskim i późniejszej zmianie nazwiska na „von Radolin”, coraz lepszy dostęp do źródeł i prowadzone dzięki temu badania przybliżają stopniowo mieszkańcom Jarocina tę część niełatwej, ale zarazem jakże fascynującej historii rodu, który na prawie 3 wieki związał swoje życie z Jarocinem.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Majątek Jarocin – Radolińscy

sygn. 3875: *Briefe von Hugo Radoliński an seinen Vater Ladislaus Radoliński*

sygn. 3888: *Briefe des Grafen Hugo v. Radolin an Seine Mutter Josephine Radolińska 1857–1880*

sygn. 3897: *Lettres de Mme Pauline Peters et de la mere Mme Peters (...) an Gräfin Josephina Radolińska 1870–1880.*

sygn. 3903: *Comtesse Josephine Radolińska a son fils Hugo Radoliński et á sa fille Lucie Radolińska 1857–1879*

sygn. 3911: *Lettres et telegrams, derniers telegrams de Comtesse Lucie Radolińska*

sygn. 4013: *Powinszowanie imienin (Łucji) Katarzyny Radolińskiej od uczniów szkoły katolickiej w Jarocinie 1860–1865*

sygn. 4045: *Zbiór fotografii Władysława Radolińskiego, Hugona i jego rodziny, widoki z Jarocina.*

Wywiad z Marią Elizabeth i Cecylią von Radolin, zarejestrowany w 2008 r. w czasie wizyty przedstawicieli władz miasta w Rottach-Egern. (Nagrania pochodzą ze zbiorów prywatnych Roberta Kaźmierczaka, który był członkiem delegacji).

### Źródła drukowane

Bunsen Madame Charles de, *In three legations*, New York 1909.

„Gazeta Jarocińska. Pismo niezależne poświęcone wszystkim stanom” nr 30 z 8 marca 1936.

*Uwagi do kroniki kościoła katolickiego w Jarocinie spisane przez ks. W. Lewandowskiego proboszcza*, opr. I.C. Kaczmarek, Jarocin 2016.

*Życiorys księcia Hugona von Radolina Radolińskiego*, [Hugo Juliusz von Radolin], Jarocin 2020.

---

<sup>53</sup> J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1979, s. 430.

### Opracowania

- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1979.
- Basiński A., *Przed wizytą ambasadora Tyrrela w Jarocinie*, „Gazeta Jarocińska” nr 30 z 8 marca 1936.
- Cieślak T., *Lucy i Hugo. Historia pewnej zakazanej miłości*, Portal Historia Jarocina <https://historia-jarocina.pl/gallery/radolinscy/> (dostęp: 7.1.2024).
- E-Radolińscy*, Muzeum Regionalne w Jarocinie 2019.
- E-Radolińscy. Part 2*, Jarocin 2024.
- Galos A., *Radoliński (von Radolin) Hugo Juliusz* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Kraków 1986, t. 29, s. 720–721.
- Johnson J., (blog), *Indyjska księżniczka*, <http://www.judithjohnson.co.uk/blog/the-indian-princess> (dostęp: 30.12.2023).
- Karwowski S., *Historia rodu Leszczyńców z Radolina Radolińskich*, tłum. B. Górczyńska-Przybyłowicz, Jarocin 2010.
- Karwowski S., *Miasto Jarocin i jego dziedzice*, „Roczniki TPNP”, t. 29, Poznań 1902.
- Kąsinowska R., *Pałac w Jarocinie: dzieje rezydencji i jej właścicieli*, Jarocin 2012.
- Kozicki S., *Konferencja pokojowa i podpisanie traktatu*, Dodatek historyczny IPN w Rzeszowie z okazji 100. rocznicy podpisania Traktatu Wersalskiego. „Życie Podkarpackie” z 26 czerwca 2019.
- Marchwiak P., *W podziemiach kościoła św. Marcina*, Magazyn itp., „Gazeta Jarocińska” nr 31 z 30 października 1998.
- Pietras M., *Między polsnością a niemieckością. Rodzina Radolińskich w dziejach Jarocina w latach 1825–1945*, praca licencjacka na Wydziale Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza napisana pod kierunkiem dr A. Hinc, Poznań 2022.
- Pietras M., *Żony Radolińskich z Jarocina, od XIX do połowy XX wieku*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. K. Strykowskiego i obroniona w lipcu 2024 r. na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Staniszewska A., *Ewolucja podejścia ziemian do instytucji małżeństwa w XIX stuleciu w świetle ego-dokumentów i literatury poradnikowej*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 2021, t. 108, <https://czasopisma.uni.lodz.pl/historica/article/view/10376> (dostęp: 19.10.2024).
- Thimme F., *Aus dem Nachlass des Fürsten Radolin. Fürst Radolin, Holstein und Friedrich Rosen*, „Berliner Monatshefte. Zeitschrift für neueste Geschichte”, Berlin 1937.

### Strony internetowe

- The Kings Candlesticks – Family Trees*, <https://www.thekingscandlesticks.com/webs/pedigrees/1661.html> (dostęp: 30.12.2023).

Michalina Pietras

## Lucy Katherine Wakefield i Hugo Radoliński – dzieje zakazanej miłości w świetle dokumentów z archiwum rodowego jarocińskich dziedziców

### Streszczenie

Trzysta lat wspólnej historii Radolińskich i Jarocina wywarło znaczący wpływ zarówno na dzieje tego rodu, jak i funkcjonowanie miasta. Jednak do tej pory, jeśli ukazywano historię tej rodzi-

ny i jej związki z Jarocinem, koncentrowano się przede wszystkim na dziedzicach miasta. Ich żony pozostawały w cieniu, stanowiąc zaledwie dopełnienie wiadomości o jarocińskich dziedzicach. Z jednej strony było to wynikiem szczątkowych informacji źródłowych poświęconych kobietom, z drugiej – zainteresowań badaczy, którzy postrzegali historię miasta i Radolińskich przez ogólnie przyjęty pogląd o dominującej roli mężczyzny jako osoby dziedziczącej majątek ziemski. Zadanie pozbierania i przybliżenia wiadomości dotyczących pań na Jarocinie z rodu Radolińskich jest więc próbą nowego spojrzenia na losy tej rodziny. Jedną z najbardziej fascynujących postaci wśród jarocińskich żon dziedziców była Lucy Katherine Wakefield, która zapisała się w historii rodziny tajemniczym pochodzeniem. Pół-Angielka i pół-Hinduska stała się pierwszą, poślubioną wbrew woli rodziny, żoną najbardziej znanego przedstawiciela rodu – Hugona Radolińskiego (późniejszego księcia von Radolin) – któremu niewątpliwie pomogła w rozwoju kariery dyplomatycznej, otwierając, ze względu na swoje pochodzenie i urok osobisty, drogę do brytyjskich i niemieckich salonów.

**Słowa kluczowe:** kobiety, żony, Lucy Radolińska, Wakefield, rodzina Radolińskich-Radolin, Jarocin, ziemianki

Michalina Pietras

## **Lucy Katherine Wakefield and Hugo Radoliński: History of a Forbidden Love in the Light of the Family Archive of the Jarocin Heirs**

### **Abstract**

For three hundred years, the history of the Radoliński family and the town of Jarocin were intertwined, which significantly impacted both the lineage of the family and the functioning of the town. However, previous discussions on this topic predominantly focused on the male heirs of the town, with little attention awarded to their wives. On the one hand, this was due to the fragmentary nature of source information devoted to women in general, and on the other hand, to the traditional emphasis placed by researchers on men as the heirs of landed estates. Thus, the recognition of the Radoliński ladies from Jarocin offers a new perspective on the history of the family. Among these women, Lucy Katherine Wakefield stands out as one of the most intriguing figures. She was half-English and half-Hindu, and despite the Radolińskis' disapproval, she became the first wife of Hugo Radoliński, the most prominent member of the family, later known as the Prince of Radolin. Her unique background and personal charm undoubtedly played a significant role in advancing her husband's diplomatic career, granting him access to British and German high society.

**Keywords:** women, wives, Lucy Radolińska, Wakefield, the Radoliński-Radolin family, Jarocin, landowners